

MIŁOŚĆ I KOMERCJA

Łatwo wyśmiać trywializm filmowych i literackich romansów. Dużo trudniej jest uświadomić ich siłę, jednocześnie ujawniając, że dotyczyć mogą każdego. Udało się to dwóm artystkom Mieke Bal i Michelle Williams Gamaker. Autorki w swoim najnowszym projekcie, który możemy oglądać w Muzeum Sztuki, starają się pokazać związek pomiędzy kapitalizmem i romansem, a tym samym komercji kształtującej wyobrażenie romantycznej miłości. Punktem wyjścia dla artystek jest powieści Pani Bovary Gustave'a Flauberta. Pomysł na projekt oraz sama realizacja są niezwykle interesujące. Rzadko kiedy pojęcie miłości utożsamiane jest z komercją, rozumianą w sposób tak dosłowny.

Preludium do ekspozycji w Muzeum Sztuki stanowi wspomniana już książka Flauberta.

Niewątpliwie każdy, kto wybiera się na wystawę powinien się z nią zapoznać. Powieść jest historią o młodej kobiecie, która pragnie opuścić farmę ojca i rozpocząć nowe życie pełne pasji. Szanse na nie dostrzega w poślubieniu lekarza. Posunięcie to jednak okazuje się rozczarowaniem. Bohaterkę opanowuje monotonia codzienności. W poszukiwaniu namiętności wdaje się w romans, a następnie poddaje się urokowi pieniędzy i konsumpcji, wydając ogromne sumy na ekstrawaganckie towary. Tonąc w długach próbuje odzyskać pieniądze. Kiedy wszystkie próby kończą się niepowodzeniem kobieta popełnia samobójstwo.

Podobnych melodramatów w historii literatury i kina istnieje wiele. Na początku zawsze zaczynają się ekscytująco, wszystko się układa, po czym zaczyna się coś psuć – pojawiają się problemy, a ich następstwa są tragiczne. Tego rodzaju klisze ciągle powielają się nie tylko w fikcji literackiej i filmowej, ale również w życiu realnym. Mieke Bal i Michelle Williams Gamaker szukają uzasadnienia opisanych zachowań.

Zdaniem artystek miłosne przygody, które kierują ludzi ku upadkowi, są w dużej mierze wywołane przez audiowizualne bodźce. Obecnie wyobrażeniami o miłości rządzi obraz telewizyjny i kinowy. Każdy daje się nabrać na dalekie od realizmu wyobrażenia o miłości, by następnie powiełać je w rzeczywistości. To one podpowiadają nam pewne wzory zachowań.

Mieke Bal i Michelle Williams Gamaker przez sposób konstruowania wystawy podkreślają, że to jak patrzemy na świat i w jaki sposób go odbieramy ma wpływ na nasze zachowanie. Osiem prac wideo, przedstawiających życie głównej bohaterki zostało umieszczonych na 19 ekranach rozmieszczonych w przestrzeni muzeum w taki sposób, by ułatwić skonstruowanie z poruszanych tematów własnej opowieści, własnej historii.

Migoczące ekrany i płynący z nich obraz przypomina nam zatem, że już od dawna istnieją gotowe scenariusze przeżywania miłości. Do nas jedynie należy decyzja, który wybierzemy, który odegramy.

Justyna Tomczak

Wystawa czynna do 8 lutego 2014.